

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący sędzia Karolina Obrębska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w dniu 28 lutego 2023 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie

z dnia 13 lipca 2022 r.

sygn. akt I C 583/19

1. oddała apelację;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1800 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

/-/ Karolina Obrębska

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 29 października 2018 r. J. B. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 20.665 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 20 marca 2018 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podał, że łączyła go z pozwanym umowa obowiązkowego ubezpieczenia budynków rolniczych, zawarta na okres od 17 kwietnia 2017 r. do 16 kwietnia 2018 r., potwierdzona polisą nr (...), którą objęte były dwa budynki chlewni oraz budynek mieszkalny. Wskazał, że budynek chlewni ujęty w dokumencie polisy pod pozycją nr 1, został wybudowany w 1918 r., a suma gwarancyjna została w odniesieniu do niego ustalona na kwotę 20.655 zł, przy uwzględnieniu 80% zużycia technicznego. Dalej powód stwierdził, że 11 sierpnia 2017 r., na skutek wystąpienia huraganu z ulewą, uszkodzeniu uległy oba budynki chlewni. Wyjaśnił nadto, że w trakcie postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał na jego rzecz za zniszczenie budynku chlewni oznaczonego w polisie nr 1 odszkodowanie w kwocie 887,42 zł, jednak w dalszym jego toku poinformował go, że nie jest możliwe przyjęcie przez niego odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie, jako że budynek chlewni oznaczony nr 1 nie został uszkodzony na skutek działania wiatru ale uległ samozawaleniu z powodu złego stanu technicznego. Na koniec powód nadmienił, że pomimo wymiany kolejnych pism pozwany podtrzymał swoje stanowisko i odmówił wypłaty odszkodowania.

18 stycznia 2019 r. wydano nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym o treści zgodnej z żądaniem pozwu. Od powyższego nakazu zapłaty pozwany w ustawowym terminie wniósł sprzeciw, zaskarżając go w całości i domagając się oddalenia powództwa oraz zasądzenia na swoją rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany przyznał, że w dniu wystąpienia huraganu łączyła go z powodem umowa obowiązkowego ubezpieczenia budynków rolniczych. Wskazał jednak, że brak jest podstaw do przyjęcia przez niego odpowiedzialności za skutki zdarzenia z 11 sierpnia 2017 r., gdyż źródłem szkody w majątku powoda nie było działanie sił natury, a stan techniczny budynku, którego stopień zużycia doprowadził do jego zawalenia się. Pozwany wyjaśnił, że z uzyskanej przez niego opinii rzeczoznawcy wynika, że konstrukcja dachu budynku była spróchniała i przegniła, a spoina między cegłami tworzącymi ściany budynku była zdegradowana i nie wiązała ich ze sobą. W dalszej kolejności pozwany podniósł, że powód nie wykazał, by w dniu zdarzenia wiatr wiał z prędkością co najmniej 24 m/s (jak wymaga dla przyjęcia wystąpienia „huraganu” art. 67 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). Zaznaczył przy tym, że wprawdzie Ogólne Warunki Ubezpieczenia przewidują, że wystarczające dla wystąpienia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń jest działanie wiatru o prędkości nie mniejszej niż 17,5 m/s, jednak rozszerzenie to nie dotyczy pustostanów, a ze zgromadzonej w sprawie dokumentacji wynika, że budynek chlewni, za który powód domaga się odszkodowania, nie był przez niego wykorzystywany. Z powołaniem na powyższe pozwany oświadczył, że nawet gdyby przyjąć, że przedmiotowy budynek rzeczywiście zawalił się na skutek działania sił natury, to i tak nie byłoby to wystarczające dla przyjęcia jego odpowiedzialności. Następnie – na wypadek ustalenia jego odpowiedzialności co do zasady – pozwany zakwestionował roszczenie również co do wysokości. Stwierdził, że koszty odbudowy budynku wynikające z kosztorysu załączonego do pozwu są zawyżone, a nadto kosztorys ten bezpodstawnie obejmuje prace przygotowawcze za kwotę 4.500 zł. Nadto podkreślił, że wyliczenie odszkodowania powinno uwzględniać stopień zużycia technicznego budynku. Z powołaniem na powyższe pozwany wyjaśnił, że nawet opierając się na kosztorysie powoda odszkodowanie powinno zostać wyliczone od kwoty 59.005,00 zł, a po uwzględnieniu zużycia technicznego ustalone na poziomie 11.801,00 zł. Zaznaczył przy tym, że podtrzymuje swoje stanowisko co do tego, że kosztorys powoda jest zawyżony, w związku z czym jego odpowiedzialność powinna ograniczać się do kwoty maksymalnie 10.424,00 zł.

Sąd Rejonowy w Gnieźnie wyrokiem z dnia 13 lipca 2022 r.:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20.665,00 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 marca 2018 r. do dnia zapłaty;
2. kosztami procesu obciążył pozwanego i w związku z tym zasądził od niego na rzecz powoda kwotę 5.525,16 zł;
3. zwrócił powodowi kwotę 125,84 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki.

Z tym orzeczeniem nie zgodził się pozwany składając **apelację** i zaskarżając wyrok w części, tj. w punkcie 1. ponad kwotę 10 424,62 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 20.03.2018r. do dnia zapłaty oraz w punktach 2. i 3. w całości.

Pozwany zarzucił wyrokowi naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 68, art. 69 i art. 70 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 361 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przy wysokości szkody należy ustalić jedynie zużycie budynku od dnia powstania odpowiedzialności do dnia szkody, co w konsekwencji doprowadziło do braku uwzględnienia ustalonego stopnia technicznego zużycia budynku chlewni o procentowy stopień technicznego zużycia (od budowy do powstania odpowiedzialności), więc do zawyżenia odszkodowania należnego powodowi.

Na tej podstawie apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w zakresie zasądzonego na rzecz powoda świadczenia ponad 10 424,62 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 20.03.2018r. do dnia zapłaty;

- zmianę wyroku poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w I instancji według norm przepisanych (stosunkowe rozdzielenie kosztów);

- zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w II instancji według norm przepisanych.

W **odpowiedzi na apelację** powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę w postępowaniu apelacyjnym na posiedzeniu niejawnym na podstawie art. 374 k.p.c. uznając, że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne, gdyż strony nie wniosły o wyznaczenie rozprawy, nie wskazały także na nowe fakty i dowody.

Apelacja pozwanego okazała się niezasadna.

W apelacji nie zarzucono obrazy prawa procesowego w zakresie odnoszącym się do oceny dowodów i dokonanych na ich podstawie ustaleń, co oznacza, że podstawa faktyczna rozstrzygnięcia nie została zakwestionowana. W takiej sytuacji Sąd Okręgowy przyjął ustalenia faktyczne za własne na podstawie art. 382 k.p.c. W związku z tym Sąd odwoławczy miał na względzie, m.in., że J. B. zawarł z Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę obowiązkowego ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych, potwierdzoną polisą nr (...), która w okresie od 17 kwietnia 2017 r. do 16 kwietnia 2018 r. zakresem ochrony obejmowała należące do powoda gospodarstwo rolne położone w B., w tym wybudowaną w 1918 r. chlewnię. Sumę ubezpieczenia tego budynku ustalono na 20.655 zł, uwzględniając jego wartość w stanie nowym określoną na 103.275 zł, a stopień zużycia technicznego został określony na 80%. Powód rozpoczął gromadzenie materiałów niezbędnych do odbudowy zniszczonej chlewni i uzyskał kosztorys, z którego wynikało, że koszt odbudowy będzie wynosił 63.505,00 zł netto. Z uwagi jednak na brak odpowiednich środków finansowych budynek do chwili obecnej nie został odtworzony. Pozostałości zniszczonej chlewni nie nadają się do dalszego wykorzystania. Budynek tego przy obecnych cenach nie da się odtworzyć ani za kwotę równą sumie ubezpieczenia (20.665 zł), ani nawet za kwotę równą przyjętej w umowie ubezpieczenia jego wartości w stanie nowym (103.275 zł).

Na etapie postępowania odwoławczego istota sporu sprowadza się do wyjaśnienia, czy norma art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej – UUU) stanowi podstawę do przyjęcia, że w przypadku ustalenia wysokości szkody tzw. metodą kosztorysową, odszkodowanie wypłaca się poszkodowanemu w kwocie odpowiadającej wysokości szkody, pomniejszonej o stopień technicznego zużycia budynku.

Zdaniem pozwanego, który nie negował co do zasady swej odpowiedzialności, w celu prawidłowego oszacowania szkody konieczne jest uwzględnienie stopnia zużycia technicznego budynku chlewni od jej budowy do powstania odpowiedzialności. W celu wykazania zasadności swego stanowiska skarżący przytoczył argumentację zaprezentowaną w załączonych do apelacji orzeczeniach sądów powszechnych.

Z kolei, w ocenie Sądu Rejonowego, prawidłowa wykładnia powołanych wyżej przepisów prowadzi do wniosku, że w sprawie należy uwzględnić jedynie zużycie techniczne budynku od dnia powstania odpowiedzialności do dnia szkody, a nie całkowity stopień zużycia, gdyż stanowisko pozwanego niweczy cel ubezpieczenia obowiązkowego jakim jest umożliwienie ubezpieczonemu naprawy zniszczonego wskutek zdarzenia losowego mienia. Brak podstaw do pomniejszenia świadczenia należnego poszkodowanemu o wskaźnik całkowitego zużycia budynku w odniesieniu do wartości początkowej jest uzasadniony tym, że ten wskaźnik został wcześniej uwzględniony w chwili ustalenia sumy ubezpieczenia według wartości rzeczywistej. Tym samym hipotetyczne koszty remontu czy odbudowy ubezpieczonego

budynku są limitowane tylko przez uzgodnioną sumę ubezpieczenia, a nie każdorazowo pomniejszane o współczynnik odpowiadający jego faktycznemu zużyciu. Zdaniem Sądu przywołany przez pozwanego art. 68 ust. 4 u.u.o. należy odnieść wyłącznie do tych przypadków, w których w ogóle istnieje podstawa do uwzględnienia stopnia zużycia budynku (a więc występuje sytuacja opisana w art. 68 ust. 1 pkt 2 in fine u.u.o.), a nie do każdego przypadku ustalania wysokości szkody. Sąd I instancji swoje rozważania prawne poparł poglądami orzecznictwa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2019 r., II CSK 437/18; wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 13 września 2012 r., I ACa 233/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 czerwca 2020 r., I AGa 83/19; wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 29 czerwca 2021 r., II Ca 880/21).

W ocenie Sądu Okręgowego stanowisko skarżącego nie zasługuje na uwzględnienie.

Należy zauważyć, że w orzecznictwie sądowym zarysowały się dwa podejścia do przytoczonego wyżej zagadnienia prawnego. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 listopada 2015 r. (III CZP 71/15) wskazał, że ustalenie wysokości szkody w razie niepodjęcia odbudowy, naprawy lub remontu budynku wchodzącego w skład gospodarstwa rolnego (art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy z 22.5.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 392 ze zm.) następuje z uwzględnieniem stopnia zużycia budynku; odszkodowanie wypłaca się w kwocie odpowiadającej wysokości szkody, nie większej jednak od sumy ubezpieczenia ustalonej w umowie, zgodnie z ogólną zasadą, że wartość odszkodowania nie może przewyższać wartości szkody. Skoro na wartość budynku sprzed szkody rzutowało jego zużycie, to konsekwentnie należy mieć to na uwadze przywracając uszczerbek w majątku poszkodowanego przez wypłatę odszkodowanie odpowiadającego tej wartości. Takie stanowisko Sądu Najwyższego pomija jednak cel odszkodowania za szkodę majątkową jakim jest przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego. O takiej sytuacji można mówić tylko wówczas, gdy stan uszkodzonej rzeczy po dokonanej naprawie odpowiada pod każdym względem (technicznym, zdolności użytkowej, trwałości, wyglądu itp.) jej stanowi sprzed wypadku/zdarzenia powodującego wystąpienie szkody. Sąd Najwyższy wskazał jednakże w uzasadnieniu powołanej uchwały, że w okolicznościach sprawy suma ubezpieczenia wyrażała rzeczywistą wartość budynku, więc ubezpieczający przy całkowitym zniszczeniu budynku uzyskałby odszkodowanie odpowiadające utraconej wartości. Choć jest to słuszny pogląd, to nie uwzględnia istoty problemu, którą jest przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego.

Z kolei Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16.10.2019 r. (II CSK 437/18) przyjął interpretację art. 68 ust. 1 pkt 2 UUU, zgodnie z którą przewidziane w zdaniu drugim tego przepisu uwzględnienie faktycznego zużycia budynku odnosi się wyłącznie do jego zużycia w czasie od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności ubezpieczyciela do dnia szkody, a nie do całkowitego stopnia zużycia. Tym samym hipotetyczne koszty takiej odbudowy są limitowane tylko przez uzgodnioną sumę ubezpieczenia, a nie każdorazowo pomniejszone o współczynnik odpowiadający faktycznemu zużyciu budynku. Sąd Najwyższy wskazał, że pomniejszanie wysokości odszkodowania wyliczonego jako koszty przywrócenia przedmiotu ubezpieczenia do stanu poprzedniego o współczynnik odpowiadający jego wcześniejszemu zużyciu pozostaje w sprzeczności z istotą tego sposobu wyliczenia szkody. Stosowanie takiego zabiegu rachunkowego mogłoby być hipotetycznie zasadne jedynie wówczas, gdyby wyraźnie przewidział to ustawodawca albo strony kształtujące treść konkretnego stosunku prawnego. Jeżeli poszkodowany rzeczywiście ponosiłby koszty odbudowy lub naprawy przedmiotu ubezpieczenia, koszty te nie byłyby niższe z tego powodu, że przedmiot ten wcześniej był w jakimś stopniu zużyty. Pomniejszenie hipotetycznych kosztów przywrócenia stanu poprzedniego o stopień zużycia byłoby swoistym, niekorzystnym dla poszkodowanego sposobem wyliczenia odszkodowania, stanowiącym hybrydę określenia odszkodowania metodą różnicy oraz metodą kosztorysową. Powyższy pogląd podzielił Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 18 czerwca 2020 r. (I AGa 83/19 Legalis), a wcześniej zaprezentowały także: Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 16.01.2018 r. I A Ca 253/17 Legalis i Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 5 maja 2016 r. I ACa 84/16 Legalis. Podziela go także Sąd Okręgowy w tej sprawie.

Mając przedstawione okoliczności na uwadze ma rację Sąd Rejonowy uznając, że szkoda poniesiona przez powoda powinna być wyliczona zgodnie z art. 68 ust. 1 pkt 2 UUU, przy uwzględnieniu, że od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody budynek chlewni nie uległ dalszemu zużyciu

(przeciwnych ustaleń w sprawie nie dokonano). Górną granicę odpowiedzialności pozwanego stanowi suma ubezpieczenia określona w umowie (art. 7 i art. 13 ust. 3 UUO i art. 805 § 2 pkt 1 k.c. oraz art. 824 ¹§ 1 k.c.).

Przyjętej powyżej interpretacji nie sprzeciwia się treść art. 68 ust. 4 u.u.o., zgodnie z którym zakład ubezpieczeń nie uwzględnia stopnia zużycia budynku przy bliżej określonych w tym przepisie szkodach drobnych. Przepis ten należy bowiem rozumieć jako odnoszący się wyłącznie do tych sytuacji, w których istnieje podstawa do uwzględnienia stopnia zużycia budynku, co odnosi się będzie przede wszystkim do sytuacji unormowanej w art. 68 ust. 1 pkt 2 u.u.o., a także – ewentualnie – do przypadków, w których stopień zużycie budynków nakazują uwzględniać cenniki stosowane przez ubezpieczyciela do wyliczenia wysokości odszkodowania (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16.10.2019 r., II CSK 437/18).

W takiej sytuacji nie doszło do obrazy przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię przepisów wskazanych w apelacji.

Ubocznie należy zauważyć, że ma także rację pełnomocnik powoda wskazując w odpowiedzi na apelację, że w okolicznościach sprawy apelacja okazałaby się niezasadna nawet w razie przyjęcia wykładni prezentowanej przez pozwanego. Dochodzona przez powoda kwota 20 665 zł stanowi bowiem 20% z kwoty 103 325 zł stanowiącej wartość nowej chlewni określonej przez ubezpieczyciela, a tak ustalona szkoda uwzględnia bezsporne 80% zużycie techniczne budynku w dniu rozpoczęcia odpowiedzialności ubezpieczyciela.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego znalazło uzasadnienie w treści przepisów art. 98 § 1 i 2 k.p.c., art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Na koszty postępowania odwoławczego poniesione przez powoda, który w odpowiedzi na apelację domagał się od pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, złożyło się wynagrodzenie jego pełnomocnika w kwocie 1800 zł, określone zgodnie z § 2 pkt. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

/-/ Karolina Obrębska